

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 659/11 z powództwa I. K. przeciwko Gminie M. G. o podwyższenie renty:

1. podwyższył rentę na zwiększone potrzeby od Gminy M. G. na rzecz I. K. z kwot orzeczonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 września 2008 roku w sprawie o sygn. akt II C 256/06 w ten sposób, że za okres od 1 lipca 2011 roku do 31 października 2013 roku do kwoty po 6.800 zł miesięcznie, a za okres od dnia 1 listopada 2013 roku i na przyszłość do kwoty po 10.000 zł miesięcznie płatne z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
2. zasądził od Gminy M. G. na rzecz I. K. kwotę 89.600 zł tytułem skapitalizowanej częściowej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 lipca 2011 roku do 31 października 2013 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. przyznał biegłemu sądowemu A. Ł. wynagrodzenie za wydanie ustnej opinii uzupełniającej w kwocie 254,40 zł;
5. oddalił wniosek biegłego sądowego A. Ł. o przyznanie wynagrodzenia za wydanie pisemnej opinii uzupełniającej w kwocie 198 zł;
6. zasądził od Gminy M. G. na rzecz I. K. kwotę 1.716,07 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;
7. nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego i kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;
8. nakazał pobrać od Gminy M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 4.514,05 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych i kosztów sądowych poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 907 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie zaistniała zmiana stosunków, która nakazywałaby podwyższenie zasądzonej w poprzednim postępowaniu renty, w sytuacji gdy takie okoliczności nie wystąpiły albowiem nie nastąpił istotny spadek siły nabywczej pieniądza, jak również nie wystąpiła radykalna zmiana na rynku usług medycznych, która wprowadzałaby zmiany zasad odpłatności za świadczenia zdrowotne finansowane w ramach publicznej służby zdrowia. W niniejszej sprawie – zdaniem apelującego – nie zaszły również nowe, nieprzewidziane skutki zdarzenia, nie nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia powódki, co spowodowałoby konieczność podwyższenia zasądzonej w poprzednim postępowaniu sądowym renty, a tylko zaistnienie zmiany o charakterze obiektywnym daje możliwość podwyższenia zasądzonej wcześniej renty. Nadto naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 907 § 2 k.c. przejawia się w całkowitym zaniechaniu ustalenia przy określaniu kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb sytuacji majątkowej zobowiązanego – Gminy M. G., co doprowadziło do zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji renty z tytułu zwiększonych potrzeb w niewspółmiernej wysokości, w oderwaniu od okoliczności niniejszej sprawy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu nakazuje uwzględnienie sytuacji obu stron procesu, zarówno podmiotu uprawnionego (powoda) jak i zobowiązanego (pозwanego);

b) naruszenie przepisu art. 60 ust. 6 Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z dnia 31 sierpnia 1991 roku (Dz. U. 2007, Nr 14, poz. 89) w zw. z art. 49 ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. 2013, poz. 594) poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w niniejszym stanie faktycznym i przyjęcie, że pozwany jest następcą prawnym zlikwidowanego z dniem 31 października 2011 roku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G., podczas gdy powód nie posiada legitymacji bierniej w niniejszej sprawie i nie jest tym samym następcą prawnym SP ZOZ-u w G., a w związku z brakiem cesji praw i obowiązków SP ZOZ-u w G. na rzecz pozwanego, nie może dojść do powstania odpowiedzialności pozwanego wobec powódki w niniejszej sprawie;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii trzeciego biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, w sytuacji gdy wniosek ten zmierzał do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem nowy biegły miał określić w sposób jednoznaczny i konkretny zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki I. K., uzasadnione koszty takiej rehabilitacji, jak również określić w sposób jednoznaczny, które z wydatków dokonywanych przez matkę powódki na rehabilitację małoletniej powódki są konieczne i uzasadnione, a okoliczność będąca przedmiotem dowodu nie została dostatecznie wyjaśniona przez Sąd pierwszej instancji albowiem w sprawie zostały wydane dwie opinie biegłych, to jest opinia biegłego z zakresu fizjoterapii dr n. med. A. Ł. oraz opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej dr G. B., którzy to biegły w sposób całkowicie odmienny określili miesięczne koszty takiej rehabilitacji, a zatem istniała konieczność dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, którego to wniosku dowodowego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił uznając, że opinia biegłej G. B. stanowi wystarczający dowód dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

b) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, a mianowicie oparcie się wyłącznie przez Sąd pierwszej instancji na opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej G. B., jak również na zeznaniach przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki A. M., a całkowitym pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu fizjoterapii dr n. med. A. Ł. przy określaniu usprawiedliwionych potrzeb oraz określeniu miesięcznych wydatków na rehabilitację powódki, który to biegły miesięczny koszt rehabilitacji określił na kwotę 5.000 zł miesięcznie, a zatem na poziomie o połowę niższym aniżeli wynika z opinii biegłego dr Ż. – B., jak również na całkowitym pominięciu przy określaniu kwoty miesięcznej renty na zwiększone potrzeby okoliczności faktycznych przedstawionych przez pozwanego, dotyczących sytuacji finansowej i majątkowej Gminy M. G., co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia renty w podwyższonej wysokości, nieadekwatnej do okoliczności niniejszej sprawy. Nadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przejawia się - zdaniem apelującego - w zaniechaniu obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, które to zasady wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, przejawiające się w uznaniu, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy dopiero uzupełnienie materiału dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji pozwoliłoby na jednoznaczne określenie usprawiedliwionych potrzeb, oraz uzasadnionych wydatków koniecznych w celu zapewnienia rehabilitacji małoletniej powódki;

c) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia albowiem Sąd nie określił w sposób jednoznaczny, co składa się na miesięczną kwotę renty z tytułu zwiększonych potrzeb, jak również nie uzasadnił dlaczego uzasadnione jest podwyższenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres poprzedzający wytoczenie powództwa, to jest począwszy od miesiąca lipca 2011 roku, jak również nie dokonał porównania zmienionych stosunków usprawiedliwiających odmienny sposób liczenia świadczenia. Z uzasadnienia Sądu nie wynika, zdaniem apelującego, dlaczego Sąd przyjął, że zmiana stosunków, mająca uzasadniać podwyższenie renty, zaistniała w miesiącu lipcu 2011 roku, a zatem przed dniem wytoczenia powództwa, jak również nie uzasadnił dlaczego zasądzenie renty w wysokości 10.000 zł na przyszłość jest konieczne począwszy od miesiąca listopada 2013 roku, a nie od daty wyrokowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania a za obie instancje według norm przepisanych. W ramach wniosków ewentualnych pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z zasądzeniem kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z uwagi na oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego w drodze postanowienia wydanego na rozprawie w dniu 12 lutego 2014 roku, apelujący wniósł także na podstawie art. 380 k.p.c. o zrewidowanie stanowiska Sądu Rejonowego powyższej kwestii.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o oddalenie apelacji, a także oddalenie wniosku dowodowego pozwanego. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Uwzględniając fakt, iż w komparycji zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego na skutek oczywistej omyłki pisarskiej została wpisana niedokładna sygnatura akt sprawy, Sąd odwoławczy na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostował przedmiotową omyłkę pisarską w sygnaturze orzeczenia w ten sposób, że w miejsce sygnatury akt „C 658/11” wpisał sygnaturę „I C 658/11”.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Skarżący podniósł w swojej apelacji szereg zarzutów, które w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowym i opartym na bardzo obszernym materiale dowodowym wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Z tych też względów zarzuty te nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do twierdzenia skarżącego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 60 ust. 6 Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z dnia 31 sierpnia 1991 roku (Dz. U. 2007, Nr 14, poz. 89) w zw. z art. 49 ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz. U. 2013, poz. 594) poprzez jego niezastosowanie w niniejszym stanie faktycznym i przyjęcie, że pozwany jest następcą prawnym zlikwidowanego z dniem 31 października 2011 roku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. także w zakresie roszczenia powódki o podwyższenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Zarzut powyższy strona pozwana oparła między innymi na argumentacji, iż przejęcie przez pozwanego zobowiązań jego poprzednika prawnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 25 maja 2010 roku w sprawie likwidacji SP ZOZ w G. mogło się dokonać jedynie w obrębie zobowiązań i należności samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej, czyli tego co zakład w chwili likwidacji posiadał jako pasywa lub aktywa w rozumieniu ustawy o rachunkowości. W konsekwencji pozwany doszedł do konkluzji, iż na skutek uchwały Rady Miejskiej z dnia 25 maja 2010 roku mógł co najwyżej przejąć zobowiązania stwierdzone prawomocnymi już we wskazanej wyżej dacie wyrokami sądów powszechnych, w tym zwłaszcza zobowiązanie orzeczone wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 września 2008 roku. Nie mógł natomiast przejąć zobowiązań nieistniejących, w tym również tych, które powstały na skutek modyfikacji, a zwłaszcza podwyższenia dotychczasowych zobowiązań.

Argumentacji tej nie można uznać za trafną. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż okolicznością pozostającą poza sporem w niniejszej sprawie jest to, iż na skutek uchwały Rady Miejskiej w G. z dnia 25 maja 2010 r. numer XLIX/394/10 doszło do likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G., w wyniku czego wszystkie zobowiązania i należności Zakładu po zakończeniu likwidacji stały się zobowiązaniami i należnościami Miasta G.. Powyższe oznacza zatem, iż Gmina przejęła również odpowiedzialność za skutki uszczerbku na zdrowiu, jakiemu uległa powódka, implikujące między innymi obowiązek zapłaty na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb w określonej wysokości, która stosownie do zmiany stosunków ulegać może zmianie. Nieuzasadnione jest

zatem stanowisko apelującego, iż po podjęciu uchwały o likwidacji SP ZOZ mogły i mogą być podejmowane tylko i wyłącznie czynności zmierzające do całkowitego zakończenia jego działalności, a zatem przejęcie przez pozwanego dokonało się jedynie w obrębie zobowiązań i należności SP ZOZ, czyli tego co posiadał on w chwili likwidacji jako pasywa i aktywa, w tym jedynie zobowiązania wynikające z już wydanego prawomocnego wyroku zasądzającego rentę na rzecz I. K.. Należy bowiem zauważyć, iż odpowiedzialność SP ZOZ za skutki uszczerbku na zdrowiu, jakiemu uległa powódka, jak również obowiązek zapłaty na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych wydatków zostały już stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu wydanym w sprawie przeciwko poprzednikowi prawnego pozwanego. Przejęcie zatem przez stronę pozwaną praw i obowiązków Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G. oznaczać będzie przejęcie między innymi zobowiązań zasądzonych w drodze wyroków sądów powszechnych, z tym, że nie jest wykluczone, aby w razie zmiany stosunków zobowiązania te, już raz stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami, tak jak renta w niniejszej sprawie, uległy zmianie, a zwłaszcza podwyższeniu w razie zmiany stosunków. W przeciwnym bowiem wypadku I. K. (1), jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, pozbawiona zostałaby możliwości dochodzenia podwyższenia renty na zwiększone potrzeby pomimo ustalenia już w poprzednim procesie zasady odpowiedzialności SP ZOZ w G. za skutki wadliwych procedur medycznych skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu powódki i prawa do takiej renty. Z tych też względów zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej biernej należało uznać za chybiony.

W dalszej kolejności odnieść się należy już szczegółowo do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Jako nieuzasadniony należało ocenić przede wszystkim zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie się przez Sąd pierwszej instancji wyłącznie na opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej G. B., z całkowitym pominięciem dowodu z opinii biegłego z zakresu fizjoterapii dr n. med. A. Ł. przy określaniu usprawiedliwionych potrzeb powódki oraz miesięcznych wydatków na jej rehabilitację. Przypomnieć należy, iż w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył

dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy w szczególności, wbrew stanowisku skarżącego, dokonał w niniejszej sprawie w pełni trafnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii sporządzonych przez biegłych dr n. med. A. Ł. oraz przez biegłą dr G. B., uznając, iż wyłącznie biegła z zakresu rehabilitacji medycznej sporządziła opinię zdającą do tego, aby na jej podstawie poczynić wiążące ustalenia faktyczne, w przeciwieństwie do opinii biegłego z zakresu fizjoterapii A. Ł., której to opinii Sąd pierwszej instancji zasadniczo odmówił waloru dowodowego. Apelujący swoją krytyczną ocenę w odniesieniu do opinii obu wymienionych wyżej biegłych, a zwłaszcza wobec opinii biegłej G. B. oparł między innymi na tym, iż wnioski zawarte w obu opiniach w jego przekonaniu pozostają w wyraźnej sprzeczności, wyrażającej się przede wszystkim tym, iż biegły A. Ł. - przy określaniu usprawiedliwionych potrzeb oraz miesięcznych wydatków na rehabilitację powódki - miesięczny koszt rehabilitacji określił na kwotę 5.000 zł miesięcznie, a zatem na poziomie o połowę niższym aniżeli wynika z opinii biegłego dr Ż. - B.. Taką próbę zdyskwalifikowania opinii biegłej opierającą się między innymi na wychwyceniu sprzeczności pomiędzy wnioskami obu opinii i prowadzącą w konsekwencji do wykazania, iż w sprawie niniejszej zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego należy uznać za nieskuteczną. To bowiem, iż każdy z biegłych sformułował w swoich opiniach odmienne wnioski nie usprawiedliwia twierdzenia o tym, iż żadnej z opinii nie można uznać za pełnowartościowy środek dowodowy w niniejszej sprawie, co skutkowało powinno dopuszczeniem dowodu z opinii kolejnego biegłego. Sprzeczność pomiędzy opiniami wymaga bowiem przede wszystkim przeprowadzenia przez Sąd oceny, która z opinii spełnia wymóg rzetelności i jasności, a także fachowości i zupełności, co w konsekwencji pozwoli na oparcie na tej właśnie opinii ustaleń faktycznych z jednoczesną dyskwalifikacją opinii wymogów tych nie spełniającej. Powyższe prowadzi również do wniosku, iż w sytuacji złożenia przez biegłych opinii, których wnioski pozostają w sprzeczności, nie zachodzi automatycznie konieczność dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłego celem wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy tymi opiniami, jeżeli Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego jest w stanie sam przeprowadzić ocenę obu sprzecznych opinii i stwierdzić, która z nich zasługuje na walor wiarygodności. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy, słusznie dostrzegając, iż opinie biegłych A. Ł. i G. B. pozostają ze sobą w częściowej sprzeczności, dokonał prawidłowej oceny obu sporządzonych w niniejszej sprawie opinii, dochodząc do trafnego wniosku, iż na wiarę zasługuje opinia biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej, jako opinia pełniejsza i wskazująca na zdecydowanie większą fachowość biegłej do wypowiedzenia się na zakreślonej przez Sąd tezę dowodową. W przeciwieństwie natomiast do opinii biegłej, która była logiczna, szczegółowa i konsekwentna, opinia sporządzona przez biegłego z zakresu fizjoterapii, pomimo kilkukrotnych prób jej uzupełnienia, nie stanowiła pełnego, wyczerpującego i przekonywującego dowodu z sprawie. W szczególności, jak słusznie dostrzegł to Sąd Rejonowy, pisemna opinia uzupełniająca zlecona celem precyzyjnego wskazania przez biegłego, jakie potrzeby powódki uwzględnił w kwocie 5.000 zł miesięcznie z rozbiciem na koszty rehabilitacji, pieluchomajtek, opieki osób trzecich, dojazdów na rehabilitację i wizyt lekarskich była wewnętrznie sprzeczna. Poszczególne koszty miesięczne leczenia powódki wskazane przez biegłego przewyższały bowiem kwotę 5.000 zł. Kwota 300 zł za dojazdy i wizyty lekarskie była natomiast zdecydowanie zaniżona. Nie wiadomo także co biegły rozumiał pod pojęciem „pielęgnacja” w tym pieluchomajtki, co miało się wiązać z kosztem 800 zł, zwłaszcza, że koszty opieki osób trzecich biegły wskazał osobno. Nadto biegły nie uwzględnił kosztów zakupu specjalistycznego sprzętu potrzebnego do rehabilitacji i funkcjonowania powódki w domu, którego ceny zdecydowanie nie są znikome i w znaczący sposób zwiększają miesięczne przeciętne koszty utrzymania powódki. W konsekwencji zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż opinia biegłego A. Ł. nie stanowiła pełnego, wyczerpującego i przekonywującego dowodu z sprawie i z tych też względów nie mogła stanowić podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W przeciwieństwie natomiast do opinii biegłego A. Ł., opinia biegłej G. B. w sposób szczegółowy i wyczerpujący odnosząca się do tezy dowodowej, stanowiła pełnowartościowy środek dowodu, co z kolei czyniło całkowicie nieuzasadnionym żądanie pozwanego dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego, trzeciego biegłego w niniejszej sprawie. Wobec powyższego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej należało uznać za chybiony.

Skarżący w swojej apelacji, kwestionując walor dowodowy opinii biegłej Ż. – B., podniósł między innymi, iż biegła już raz sporządziła opinię w sprawie z powództwa I. K. toczącej się przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Wbrew stanowisku skarżącego okoliczność ta jednak nie może dyskredytować opinii biegłej sporządzonej w niniejszej sprawie, nie rzutuje bowiem w żadnym zakresie na obiektywizm i bezstronność biegłej. Wręcz przeciwnie, fakt ten świadczy o jeszcze większej fachowości i rzetelności opinii biegłej, która zna powódkę i jej wcześniejszy stan zdrowia (w dacie pierwszego orzekania przez Sąd Okręgowy) i jest wobec tego w stanie ocenić postępy, jakie I. K. (2) dokonała dzięki rehabilitacjom.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie uchybił również dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim zaznaczyć należy, iż jak podnosi się w orzecznictwie zarzut naruszenia powołanego wyżej przepisu ustawy może być usprawiedliwiony wyłącznie w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 764/13, LEX nr 1416125). W innym natomiast orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Łodzi podkreślił, iż obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej – wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 2013 roku, I ACa 715/13, LEX nr 1416118. W rozpoznawanej sprawie opisana wyżej sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy przeprowadził bowiem wszechstronną, rzetelną i szczegółową ocenę zgromadzonych dowodów, czyniąc na jej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne i wyjaśniając w sposób wyczerpujący powody, dla których jednym dowodom Sąd ten dał wiarę, innym zaś odmówił wiarygodności. Nadto Sąd pierwszej instancji rzetelnie wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem właściwych przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza przepisu art. 907 § 2 k.c. przewidującego możliwość żądania zmiany wysokości renty w razie zmiany stosunków.

Skarżący swój zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. oparł między innymi na stwierdzeniu, iż Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dlaczego przyjął, że zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie renty wobec małoletniej powódki I. K. miała miejsce już w lipcu 2011 roku. Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy jednakże bardzo rzetelnie, dokładnie i szczegółowo ustalił i opisał, jakie konkretnie są potrzeby powódki w związku z trwającą nieprzerwanie rehabilitacją, a w szczególności opisał jakie sposoby rehabilitacji zachodziły w przypadku powódki w konkretnych okresach czasu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika między innymi w sposób klarowny, iż właśnie od połowy 2011 roku wzrosły koszty turnusów rehabilitacyjnych, w których uczestniczyła powódka. W tym też okresie czasu matka powódki, w związku z postęпами w rehabilitacji przejawiającymi się tym, iż powódka zaczęła osiągać samodzielne chodzenie, rozpoczęła nabywanie kolejnych koniecznych ortez, aparatów pionizujących, podpórek dwukołowych, a także innego typu aparatów, których zadaniem była pomoc powódce w dalszym osiągnięciu samodzielnego chodzenia. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy zatem nie tylko szczegółowo uzasadnił na czym w jego ocenie polegała zmiana stosunków, jaka miała miejsce od czasu pierwotnego ustalenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 11 września 2008 roku wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb, ale nadto precyzyjnie ustalił, od kiedy należy w niniejszej sprawie datować zaistnienie zmiany stosunków.

W świetle powyższych uwag za chybiony należało uznać ostatecznie również zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 907 § 2 k.c. Nie do zaakceptowania jest przede wszystkim stanowisko skarżącego, w myśl którego, Sąd, przy ustalaniu wysokości należnej renty, winien brać uwagę, oprócz usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, a także możliwości zobowiązanego, również fakt, iż obowiązek łożenia na utrzymanie małoletniej poszkodowanej spoczywa przede wszystkim na osobach zobowiązanych do alimentacji, tj. na ojcu oraz matce. Stanowisko, wyrażające się na stwierdzeniu, iż obowiązek alimentacyjny rodziców zasadniczo powinien wyprzedzać obowiązek odszkodowawczy podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody, a przynajmniej winien być z nim zrównany, do czego zdaje się zmierzać skarżący, należy uznać za błędne i nie znajdujące oparcia w przepisach prawa. O ile bowiem nie podlega kwestionowaniu to, iż obowiązek alimentacyjny w stosunku do małoletniej I. K. w niniejszej

sprawie spoczywa zarówno na jej matce, jak i ojcu, który obowiązek ten realizuje stosownie do swoich możliwości uiszczając na rzecz córki alimenty w wysokości 500 zł miesięcznie, o tyle nie można się zgodzić z tym, że obowiązek ten rozciąga się w jakimkolwiek zakresie na konieczność pokrywania nadzwyczajnych potrzeb powódki, pozostających w bezpośrednim związku z wydarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi poprzednik prawny pozwanego, a w konsekwencji także pozwany. Należy zauważyć, iż dochodzona w niniejszej sprawie renta z tytułu zwiększonych potrzeb wynika bezpośrednio ze zdarzenia, za które odpowiada wyłącznie pozwany. Wobec powyższego obowiązek zaspokajania tych potrzeb spoczywać będzie zawsze zasadniczo na pozwanym, jako na podmiocie obowiązany do naprawienia szkody. Rodzice I. K. zaś, z racji ciężącego na nich względem małoletniej powódki obowiązku alimentacyjnego, zobowiązani są do zaspokajania jej normalnych, podstawowych potrzeb i z racji sprawowania pieczy nad małoletnią wynikającej z władzy rodzicielskiej nie mogą być zobowiązani do wyręczania strony pozwanej w spełnianiu przez niego świadczenia, mającego charakter odszkodowawczy.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od Gminy M. G. na rzecz I. K. kwotę 1.800 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).